

- zostałem(am) uprzedzony(a) o możliwości zastosowania środków przewidzianych w przepisach o postępowaniu w sprawach nieletnich za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 233 § 1 ktk) – dotyczy świadków poniżej 17 lat
- zostałem(am) uprzedzony(a) o odpowiedzialności karnej za wyda – dotyczy biegłego

(podpis świadka/biegłego)

Świadkowi i/lub* pokrzywdzonemu wręczono – jeżeli wcześniej tego nie uczyniono – pisemnie „Pouczenie o uprawnieniach i obowiązkach pokrzywdzonego w postępowaniu karnym” z dn. 15.12.2018r.
 „Pouczenie o uprawnieniach i obowiązkach świadka w postępowaniu karnym” z dn. 15.12.2018r.

Wzrost: ...

Świadek/biegły * podał następujące dane osobowe:
 imię i nazwisko, imię ojca –
 data i miejsce urodzenia –
 telefon kontaktowy: ...
 karność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie - nie karany wg oświadczenia stosunek świadka/biegłego * do stron - nie dotyczy

Osobie przesłuchiwanej zgodnie z art. 171 kpk umożliwiono swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem czynności, a następnie zadano pytania.

Treść zeznania:

Zostałem/am pouczoney/a o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy bądź zatajenie prawdy (art. 233 ktk). Pouczenie zrozumiałem/am, po czym przesłuchany/a w charakterze świadka zeznaję co następuje:

Ja wiem w jakiej sprawie zostałem wezwany. Składałem w tej sprawie zeznania w dniu 16.07.2018r. w Prokuraturze Krajowej w Łodzi oraz w Delegaturze CBA w Łodzi. Ja podtrzymuję te zeznania.

Świadkowi odczytano fragment zeznań złożonych przez niego w przedmiotowej sprawie w dn. 20.11.2017r. w czasie przesłuchania w siedzibie Prokuratury Regionalnej w Katowicach:

„Wracając do kwestii wypłaty kwoty 600 tys. euro to takie pieniądze, które nazywamy „na lapówki” trzymałem w skrytce bankowej w banku P. Z tej skrytki wziąłem 600 tys. euro i przywozłem do biura F. ul. w. gdzie była siedziba firmy N’.

F. o nazwie H. ” Następnie zadano świadkowi pytanie: czy świadek osobiście pobierał te środki pieniężne ze skrytki bankowej? Świadek zeznaje: na pewno miałem te pieniądze bo ja wziąłem i zawiozłem do firmy F. Natomiast ja już dzisiaj nie pamiętam czy ja osobiście po nie byłem czy mogła po nie pójść moja żona w ogóle nie wiedząc po co idzie. Ta skrytka była dosyć spora i ja tam miałem swoje rzeczy a ona swoje. Swoje rzeczy,

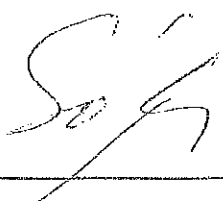
m.in. pieniądze pakowałem w taki sposób żeby nie było wiadomo co tam jest, np. do koperty czy do foliowej torby. Ja je starałem się zabezpieczyć, t.j. w taki sposób żeby nie można było ich od razu otworzyć. Ja powiedziałem jej, że ona nie ma prawa dotykać moich rzeczy, a ja nie dotykałem jej. Zdawałem sobie sprawę, że działam na pograniczu prawa a nie zgodnie z prawem. Taką mieliśmy w małżeństwie zasadę, że moja żona nie wiedziała nic o moich sprawach biznesowych. Nie wykluczam zatem, że mogła te pieniądze ze skrytki brać moja żona. To były takie czasy, że ja miałem w domu zawsze dużo pieniędzy. To mogło być tak, że te pieniądze były wzięte parę dni wcześniej z tej skrytki i dopiero z domu ja je wziąłem i zawiozłem do H

Świadkowi zadano pytanie: czy środki te zostały pobrane jednorazowo i w pełnej wysokości, tj. w kwocie 600 tys. euro? Świadek zeznaje: mogło być tak, że ta kwota pobierana była w dwóch bądź kilku transzach. To nie była duża paczka. To była paczka o wymiarach około 20x40x20cm. Ta skrytka, z tego co pamiętam była dosyć duża i na pewno mieściła 2 mln. Euro w banknotach od 200 do 500 Euro, ponieważ to sprawdziłem.

Świadkowi zadano pytanie: w jakim terminie od pobrania środków ze skrytki nastąpiło ich wręczenie? Świadek zeznaje: w ciągu paru dni, na pewno nie dłuższym czasie niż tydzień, a raczej 2-3 dni. Aż takich dużych pieniędzy ja w domu starałem się nie trzymać.

W tym miejscu świadkowi okazano kserokopie załączonej do protokołu oględzin z dn. 23.11.2018r. dokumentacji dotyczącej skrytek sejfowych prowadzonych przez
w postaci dowodów
wglądu do skrytki sejfowej nr 674 (k. 722 akt sprawy).

Świadek zeznaje: z tego wynika, że w roku 2014 odnotowane zostały dwa wglądy do skrytki sejfowej przez moją żonę M W , w dniu 05.03.2014r. w godzinach od 15.10 do 15.30 oraz w dn. 07.03.2014r. w godzinach od 13.15 do 13.25. Chciałem powiedzieć, że w Banku zdarzało się tak, że jedna osoba wchodząca do skrytki się wpisywała a druga jej towarzysząca po prostu wchodziła. Ja uważam, że ja byłem w tej skrytce, pomimo że nie jestem wpisany do karty wejść do skrytki. Ja mogę teraz spróbować założyć skrytkę w tym Banku i wejść nie wpisując się. Poza tym ja kojarzę , że na pewno byłem w tej skrytce po marcu 2014r. a przed moim aresztowaniem. Jestem tego pewny, a brak śladu zapisu mojego wejścia do skrytki. Jestem pewny też tego, że nie jest możliwe abym nie był w tej skrytce pomiędzy listopadem 2013r. a marcem 2014r. Ja tam byłem w tym czasie wiele razy. To było tak, że jak ja wchodziłem do skrytki do była mowa, że później się podpiszę, a ja w większości się spieszyłem i tego podpisu później nie składałem. Tak było nie raz. Ja w tym Banku byłem



osoba znaną, rozpoznawalną przez pracowników. Często nawet dowodu osobistego nie pokazywałem.

Świadkowi zadano pytanie: czy świadek kiedykolwiek wcześniej, t.j. przed spotkaniem w biurze H podczas którego miało nastąpić przekazanie pieniędzy M T, miał z nim bezpośredni kontakt? Świadek zeznaje: nie miałem z nim wcześniej spotkania bezpośrednio. Natomiast to była osoba medialna, ja wiedziałem jak on wygląda. Wiem kto jest kim.

W tym miejscu świadkowi okazano do wglądu korespondencję mailową prowadzoną w okresie od dnia 28.02.2014r. do dnia 30.05.2014r. pomiędzy świadkiem a M F M i M P M oraz przedstawicielami spółek z G C dotyczącą działalności S i M, tym warunków planowanej współpracy pomiędzy S spółkami z G C stanowiącą załącznik do protokołu oględzin rzeczy z dn. 28.12.2018r. (płyta nr 3) – karty od 870 do 947 akt sprawy.

Świadek zeznaje: tak, to jest korespondencja dotycząca współpracy z C. W mojej ocenie to już jest taki końcowy etap uzgadniania warunków tej współpracy. Oprócz węgla my mieliśmy jeszcze rozprowadzać na swoich składach środki ochrony roślin. Mieliśmy ten towar brać niejako w komis, czyli przyjmując, że będziemy rozliczali się np. raz w miesiącu więc moglibyśmy obracać pieniędzmi C przez długi czas. To zapewnia przecież płynność finansową. Ale głównym celem naszej współpracy z C była sprzedaż węgla.

Na zadane pytanie świadek zeznaje: ja nigdy nie przywiązywałem wagi do nazwisk. Nie kojarzę w ogóle nazwiska K w kontekście C i spotkania w siedzibie C na którym byłem z M i F. Ja kojarzę, że F mówił mi, że w C spotkamy się z ludźmi „od K”. Żadnych nazwisk nie pamiętam. Ja potwierdzam, że okazana mi korespondencja jest autentyczna, ja wytworzyłem i otrzymałem takie maile. Zleciłem też M M przygotowanie ofert i innych dokumentów związanych z ustaleniami, które zapadły na tych spotkaniach w C. Ale nie przekazywałem mu bliższych informacji w tej sprawie.

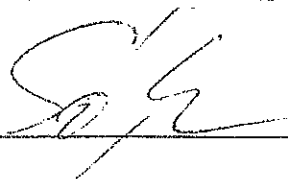
W tym miejscu świadkowi okazano do wglądu korespondencję mailową prowadzoną w roku 2014 pomiędzy świadkiem a m.in. M i F, K, S, T P, M M oraz przedstawicielami spółek z G C dotyczącą działalności firm zarządzanych przez świadka oraz dostępu do iPhone'a używanego przez świadka w tym zawierającą umowę z dn. 04.03.2014r. zawartą pomiędzy K z o.o. a S na sprzedaż węgla energetycznego w ilości 1 mln ton (karta 1021-1025

akt sprawy) stanowiącą załącznik do protokołu oględzin rzeczy z dn. 09.01.2019r. (płyta nr 6) – karty od nr 1012 do 1014 oraz od nr 1016 do 1035 akt sprawy.

Świadek zeznaje: co do umowy na zakup węgla od K to ja kojarzę, że taka umowa była podpisana. W mojej ocenie ta umowa została faktycznie zawarta. Jeśli na umowie jest że umowa jest ze S to tak było. Dla mnie nie miało znaczenia czy umowa będzie ze S czy z M. To nie było ważne. Dla mnie z zapisów w tej umowie wynika jedna podstawowa rzecz, że już marcu 2014r. my wiedzieliśmy, że będziemy potrzebowali tak dużą ilość węgla ze względu na sprzedaż węgla do C. Taka duża ilość węgla – łącznie 1 mln 800 tys. ton miała być składowana na terminalach, które były w budowie. Ja o tym już mówiłem. Takiej ilości węgla nie można byłoby sprzedać przez kanał dystrybucji składów węgla, który wówczas funkcjonował. Nawet plany jego rozbudowy o kolejne 50 składów nie pozwoliłyby na sprzedaż tak dużej ilości węgla. Przy najlepszych parametrach pogodowych S nie byłyby w stanie sprzedać nawet połowy tej ilości węgla z umowy. Łatwo to zweryfikować porównując sprzedaż z roku poprzedniego, nawet z uwzględnieniem kolejnych składów w budowie (t.j. zwiększenia ich ilości o planowane 15%). Natomiast w kwestii dostępu do haseł do mojego telefonu i maila to ja potwierdzam, że zarówno S jak i K oraz wszyscy zatrudnieni w mojej firmie informatycy mieli dostęp do moich haseł. W czasie kiedy mój telefon był wymazywany z danych, ja już byłem zatrzymany. Nie wiem kto usunął te dane. O okolicznościach z tym związanych ja już mówiłem składając zeznania w tej sprawie. Na zadane pytanie świadek zeznaje: nie przypominam sobie, abym prosił K aby to aby założył mi hasło do W. Natomiast czas robi swoje i ja mogę tego nie pamiętać.

Na zadane pytanie świadek zeznaje: nie wiem kto to jest E G z Ministerstwa Gospodarki. Nie pamiętam dlaczego otrzymałem maila od T P z jej nazwiskiem, nie jestem w stanie nic na ten temat powiedzieć.

Na zadane pytanie świadek zeznaje: mail z dnia 20.05.2014r. – k. 1026 dotyczy kontraktu z C w S i C. Chcieliśmy aby Rosjanie kupując od nas akcje S wzięli pod uwagę przy wycenie firmy zawarte przez nią kontrakty. Ten kontrakt z C sprzedaż węgla do C oraz ich towar do sprzedaży na składach (środki ochrony roślin), naszym zdaniem zwiększał wartość spółki dwukrotnie. Ten mail dotyczy negocjacji ceny, jej zwiększenia za udziały w składach. My chcieliśmy sprzedać Rosjanom około 30 % udziałów w S. Natomiast cała korespondencja mailowa z maja 2014r. z osobami z C to był już drugi etap rozmów z nimi. On dotyczył takich



dotychczasowych rzeczy, jak handel nawozami itd., to wszystko wynika z tych maili. Natomiast kwestia sprzedaży węgla do C... była ustalana znacznie wcześniej, to mogło być około marca 2014r. To wszystko miało ustalone. M... z osobą z C..., ale ja nie wiem co to była za osoba. Ja miałem wrażenie, że osoby które były obecne na spotkaniu w C... z jego ramienia to byli dyrektorzy, którzy z góry dostali już polecenie współpracy z nami, aby tylko dopiąć tego co już było ustalone i „zapłacone”. Co do C... w... to pierwsza partia węgla tam już poszła, to można sprawdzić, tam poszła normalna faktura.

W tym miejscu świadkowi okazano do wglądu korespondencję mailową z 2014r. z wykorzystaniem adresu mailowego... stanowiącą załączniki nr 2 do nr 8 do protokołu oględzin rzeczy z dn. 24.05.2019r. dotyczącą m.in. odnotowanych zmian na koncie A... oraz usług związanych z korzystaniem z il... A... - karta od 1576 do 1602 akt sprawy. Świadek zeznaje: potwierdzam, że to jest moja korespondencja mailowa, ale co do szczegółów zdarzeń, które tam są opisane ja nie jestem w stanie się teraz odnieść. Być może K... J... faktycznie kupował mi jakiś program do mojego telefonu, nie przeczę że mogło tak być. Nie jestem w stanie bliżej odnieść się do żadnego z przedstawionych mi maili.

W tym miejscu świadkowi okazano do wglądu korespondencję mailową z dn. 13.12.2013r., 14.04.2014r. oraz z dn. 14.05.2014r. pomiędzy świadkiem a M... F... T... P... i R... P... dotyczącą działalności firm zarządzanych przez świadka - załączniki nr 2, 3 i 4 do protokołu oględzin rzeczy z dn. 21.05.2019r. - k: 1436-1447 akt sprawy. Świadek zeznaje: co do maila z dn. 13.12.2013r. i słowie... to chodzi o firmę K... producenta maszyn rolniczych. Chodziło mi o to, że M... F... miał kontakt do tej firmy, a ten kontakt interesował Rosjan. Co do maila z dn. 14.05.2014r. dotyczącego spotkania w Ministerstwie, to była informacja że wizyta F... w Ministerstwie Gospodarki wkurzyła Rosjan. Był taki plan, można powiedzieć że równoległy plan, że część S... po ich wejściu na giełdę zostanie wykupiona korzystanie przez spółkę zależną od Skarbu Państwa. Za takim rozwiązaniem był M... F... On chodził na spotkania do Ministerstwa, miał tam kontakty, ja już o tym mówiłem. O tych planach i rozmowach w Ministerstwie wiedział R... P..., on był o tym poinformowany. On moim zdaniem mógł wiedzieć także o C..., ja teraz sobie o tym przypomniałem.

W tym miejscu świadkowi okazano do wglądu pozycje 1687 wykazu połączeń CZAT – brak daty zapisu, korespondencja pomiędzy M [redacted] a świadkiem o treści „Mamy człowieka twierdzi że w burcie sprzeda 1 mln ton” - załącznik nr 16 do protokołu oględzin rzeczy z dn. 30.01.2019r. – k. 1194 akt sprawy.

Świadek zeznaje: nie jestem w stanie odnieść się do tych słów, prawdopodobnie jest to wytwane z kontekstu.

W tym miejscu świadkowi okazano do wglądu korespondencję elektroniczną tzw. chat pomiędzy świadkiem a M [redacted] F [redacted] - karta 1751-1752 akt sprawy stanowiącą załącznik do protokołu oględzin rzeczy z dn. 17.06.2019r.

Świadek zeznaje: wizyty w C [redacted] mogły być faktycznie dopiero w w maju 2014r. Natomiast wizyty to były już wtórne kwestie, wówczas już S [redacted] były dogadane z C [redacted] jeśli chodzi o węgiel. W czasie tych spotkań ja z F [redacted] czuliśmy się w C [redacted]; jak u siebie, sprzedaż węgla była już dogadana. W szczególny sposób ja pamiętam SMSyS pozycji 28191, w którym jest mowa o liście podmiotów, w których nie ma K [redacted] a chcą tam sprzedawać. To był SMS z maja 2014r. i to było tuż przed spotkaniem M [redacted] F [redacted] z Ministrem Gospodarki. On chciał załatwić, żeby K [redacted] mogło sprzedawać na rzecz tych podmiotów. Taka lista została sporządzona. Ja teraz z perspektywy czasu uważam, że M [redacted] F [redacted] wymuszał takie rzeczy szantażem i nagraniami które posiadał.

W tym miejscu świadkowi okazano wydruk danych uzyskanych z tzw. „chmury” użytkowanego przez świadka w roku 2014. iPhona Apple uzyskanych w toku oględzin danych zawartych w chmurze [redacted] – załącznik do protokołu oględzin rzeczy z dn. 21.08.2019r. – karty 1800-1812 akt sprawy.

Świadek zeznaje: to są zbyt krótkie wiadomości, takie szczątkowe, potwierdzają jedynie moje kontakty z C [redacted], z K [redacted] to co wynika już z wcześniej przedstawionych mi maili. Poza tym potwierdzają także moją znajomość z Grzegorzem Napieralskim.

W tym miejscu świadkowi okazano do wglądu mail z dn. 25.02.2014r. otrzymany od Ł [redacted] C [redacted] zawierający m.in. zdanie „M [redacted] do G [redacted] i komisji jedziemy w okolicach 13 marca” - załącznik do protokołu oględzin rzeczy z dn. 01.03.2019r. – karta 1260 akt sprawy. Świadek zeznaje: to dotyczy wątku Grzegorza Napieralskiego. On mi pomógł na tyle, że w związku z protestami związanymi ze szkodliwym działaniem mojej firmy na środowisko i o jej uciążliwości dla mieszkańców on doprowadził do powstania podkomisji lub grupy posłów w Sejmie ds. węgla i stali. To miało budować mi zaplecze polityczne, żebym był bezpieczny. To było takie „ciało”, które miało mnie chronić, któremu pewnie

przekazywałbym im lapówki. Do tego spotkania w Sejmie nie doszło. Z Napieralskim poznał mnie I: C, ja już o tym mówiłem.

Na zadane pytanie świadek zeznaje: na zasadzie okazanych mi dzisiaj do wglądu dokumentów, układając sobie pewne zdarzenia w czasie, uważam, że przekazanie pieniędzy M T z wysokim prawdopodobieństwem miało miejsce w połowie marca 2014r. To wszystko co mam do zeznania w dniu dzisiejszym w tej sprawie.

Omówienie skreśleń oraz poprawek i uzupełnień poczynionych w protokole: bez skreśleń, poprawek i uzupełnień

Zgłoszone przez osoby uczestniczące w czynności zarzuty, co do treści protokołu oraz oświadczenie funkcjonariusza prowadzącego czynność: uwag nie wniesiono

Do protokołu załączono :

- 1) pouczenie o uprawnieniach o obowiązkach świadka w postępowaniu karnym – 1 karta
- 2) dokumentacja udostępniania do wglądu w toku przesłuchania 13 karty

Czynność zakończono

1	6	4	0	1	6	0	9	2	0	1	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---

odczytaniem 1^o part to zostało

Boch Koll